

„Ostatnie słowo” demokratów w kampanii wyborczej w Ameryce

NOWY JORK. 6.11. Zakończywszy tournée wyborcze, które wyniosło 8 tys. 500 mil prezydent Hoover przybył do St. Paul w stanie Minnesota, skąd dziś wieczorem odjedzie do Balaalto w Kalifornii, gdzie sam będzie głosił i gdzie będzie oczekiwał na rezultat wyborów.
Roosevelt objechał w czasie kampanii wyborczej 14 tys. mil i zakończył objazd w sobotę w Madison Square Garden.
W poniedziałek Hoover i Coolidge będą przemawiali przez radio o godz. 22-ej, a Roosevelt o godz. 23-ej, wobec czego chronologicznie „ostatnie słowo” przypada w udziale demokratom.

Znów zamach na Hoovera

Aresztowanie 2 Murzynów

BELOIT (stan Wisconsin), 6.11. Policja kolejowa aresztowała dwóch murzynów, podejrzanych o usiłowania uszkodzenia linii kolejowej, którą miał przejechać po-
ciąg prezydenta Hoovera.
Detektywi uprzedzeni o zbrodnym zamiarze czatowali przez całą noc i aresztowali Murzynów w chwili, gdy wchodzili na tor.

Radjostacja bezbożników zakonspirowana w Berlinie

BERLIN. 6. 11. Dziś w południe odezwała się znów tajna radjostacja komunistyczna, zmontowana i obsługiwana przez komunistów.
Po odczycie „Bóg i religia” o raz przemówieniu na temat „Czego żądamy my, bezbożnicy”, speaker ogłosił zakończenie transmisji słowami:
— Kończymy naszą audycję bezbożniczą i nadajemy między narodówkę.”
Po odegraniu hymnu komunistycznego zaczęły się przemówienia wyborcze, w których a-

takowano bardzo ostro kancelarza Papena i Hindenburga.
Siła odbioru tajemniczej stacji jest dość znaczna. Pracuje ona na fali zbliżonej do fali berlińskiej radjostacji koncertowej.

Strajk komunikacyjny w Berlinie



Zwrotnice tramwajów w Berlinie, zniszczone przez strajkujących pracowników

Grenlandja przesuwają się o 20 metrów rocznie na zachód

KOPENHAGA. 6.11. Wczoraj wróciła ekspedycja polarna, która pod dowództwem Knuta Rasmussena badała wschodnie wybrzeża Grenlandji. Rasmussen oświadczył dziennikarzom, iż badania naukowe, które przeprowadziła ekspedycja potwierdziły prawdziwość teorii prof. Wegenera.
Teoria ta twierdzi, iż wyspa Grenlandja przesuwają się corocznie o 20 m. w zachodnim kierunku.
Ekspedycja przy pomocy samolotów sfotografowała 600 km. mało zbadanych wybrzeży, morskich Grenlandji. Na podstawie uzyskanego materiału będą ułożone dokładne mapy morskie.

Atak na szafkę polską w uniwersytecie kowieńskim

KOWNO. 6. 11. Liczna grupa studentów litewskich rozbiła wczoraj wieczorem oszkloną szafkę, wywieszoną w korytarzu uniwersytetu, należąca do zjednoczenia studentów polskich.
W szafce znajdowały się odezwy wyborcze w związku z wyborami do przedstawicielstwa studentów oraz inne ogłoszenia.
Przed rozbięciem szyb studenci litewscy zgłosili światło w korytarzu, które zapalono zpowrotem, gdy witryna polska była rozbita.

Pod opiekę Hiszpanji ucieczka plemion marokańskich

PARYŻ. 6.11. Niektóre dzienniki podają, iż podczas ostatniego pobytu Herriota w Madrycie omawiana była sprawa współdziałania władz francuskich i hiszpańskich w Maroku.
Podczas pacyfikacji Maroka francuskiego okazało się, iż zbuntowane plemiona arabskie uciekają z obszaru francuskiego do Rio de Oro, które jest enklawą hiszpańską, wchodzącą w terytorium francuskie.
W r. 1928 podczas powstania Abd el Krim między Francją i Hiszpanią istniało porozumienie w sprawie ścigania powstanców marokańskich. Obecnie Herriot miał poruszyć sprawę odnowienia tego układu.

Protest

pani Dunikowskiej

PARYŻ. 6.11. Żona Dunikowskiego skierowała do prokuratora generalnego list, w którym protestuje przeciwko powołaniu postępowania trybunału i prosi o przyspieszenie wydania wyroku w sprawie jej męża.

Za propagandę wywrotową

aresztowano 40 osób

RYGA. 6. 11. W Rzeżyce aresztowała policja litewska 40 osób podejrzanych o propagandę komunistyczną. Wśród aresztowanych jest kilku nauczycieli.

Rozruchy antysemickie w stolicy Węgier

BUDAPEST. 6. 11. W wyższej szkole technicznej doszło do poważnych ekscesów na tle antysemityzmu.
Żydów studentów siłą usunięto z sali, a w ogrodzie zakładu naukowego doszło do bójki, podczas której wielu studentów Żydów dotkliwie poturbowano.

Order Republiki Hiszpańskiej na piersi prezydenta Francji

PARYŻ. 6.11. Rząd hiszpański postanowił udekorować prezydenta Lebrun wstęgą orderu Republiki hiszpańskiej.
Premier Azana przybędzie do Paryża specjalnie w celu wręczenia tego wysokiego odznaczenia premierowi republiki francuskiej.

Dziennik Barbusse'a za porozumieniem Francji z Sowietami

PARYŻ. 6.11. W Paryżu ukazał się niebawem nowy dziennik sowiecki, poświęcony wybitnie bliższemu francusko - sowieckiemu. Dziennik ukazał się we francuskim i rosyjskim wydaniu. Odpowiedzialnym redaktorem wydania francuskiego będzie znany literat Henri Barbusse.

Samobójstwo reagenta po wykryciu nadużyć

ŁÓDŹ. 6. 11. — Tel. wł. — Od kilku dni bawi w Łodzi sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie, który przeprowadzał kontrolę u reagenta Trojanowskiego w związku ze stwierdzeniem nadużyć.
Po zakończeniu tej kontroli sędzia apelacyjny udał się również do kancelarii reagenta Władysława Jeżewskiego (Piotrkowska 42) celem przeprowadzenia kontroli, albowiem do Warszawy doszły wiadomości, że również w kancelarii tego reagenta dokonane zostały nadużycia.
Kontrola trwała przez cały dzień.
Dziś o godz. 4-ej popołudniu sędzia apelacyjny stwierdził w kasie brak około 40.000 zł.
O powyższym fakcie sędzia apelacyjny natychmiast zawiadomił prokuratora Markowskiego,

Wczorajsze wybory w Niemczech

W Berlinie spokój -- Na prowincji utarczki

BERLIN. 6.11. Do godziny 6 po poł. przebieg wyborów był zupełnie spokojny, zarówno w Berlinie jak i na prowincji.

Jak dotychczas nie sygnalizowano poważniejszych zaistnień. Deszcze i niepogoda niezwykle utrudniały akcje wyborcze dlatego też frekwencja jest znacznie mniejsza, aniżeli w czasie poprzednich wyborów do Reichstagu. Przewiduje się, że wskutek tego liczba posłów ulegnie znacznej redukcji.

Wygląd stolicy Niemiec wskutek braku komunikacji przedstawia charakterystyczny obraz: widoczny na głównych arteriach miasta i większy niż zazwyczaj ruch pieszych.

W dniu dzisiejszym walka wyborcza nie przybrała tak znacznych rozmiarów jak to miało miejsce w poprzednich wyborach. Na ogół daje się zauważyć znaczne zmniejszenie zainteresowania się wyborami.

BERLIN. 6. 11. Udział w wyborach w jednym z okręgów był dość znaczny, gdzieindziej do południa oddano zaledwie 25 proc. głosów.
Prezydent Hindenburg i kanclerz Papen głosowali razem w jednym z lokalnych wyborczych, mieszczącym się w cukierni w pobliżu pałacu prezydenta Rzeszy.

BERLIN. 6. 11. Według pierwszych wiadomości, nadchodzących z prowincji, podczas wyborów w kilku miejscowościach doszło do zaburzeń.

Zajścia przybrały w większym rozmiarze m. in. w Bremie, gdzie doszło do bójki pomiędzy komunistami a hitlerowcami.

Policja aresztowała 23 osoby, u których znaleziono broń.

W Brunziku w czasie awantury ideu narodowy socjalista odniósł ciężkie rany. Do mniejszych starć doszło w Oldenburgu między członkami republikańskiego Reichsbanneru a hitlerowcami.

W Schwerinie na budynkach rządowych hitlerowcy wywiesili flagi partyjne.

W Krefeld ubiegłej nocy w bójkach między Reichsbannerowcami a narodowymi socjalistami kilku hitlerowców odniosło ciężkie rany.

BERLIN. 6.11. O poważniejszych starciach donoszą ze Staszfurtu w Saksonii gdzie w bójce pomiędzy narodowymi i socjalistami i komunistami jedna osoba została ciężko ranna, a kilka złeź.

W wyniku strzelaniny, jaka uległa nocy wywiązała się pomiędzy narodowymi socjalistami i komu-

nistami w Kamienicy 5-ciu hitlerowców i dwóch komunistów odwieziono w ciężkim stanie do szpitala.

W Berlinie doszło w wigilię wyborów do licznych starć pomiędzy socjal-demokratami i hitlerowcami, w których po obu stronach byli ranni. Policja dokonała licznych aresztowań (PAT).

BERLIN. 6.11. O godz. 6-ej, po południu zamknięte zostały biura wyborcze w całej Rzeszy. Komisje przystąpiły do obliczania głosów. Pierwsze częściowe rezultaty zaczęły nadechodzić z biur w okolicy godz. 7-ej wieczorem.

Frekwencje głosujących oceniane na 75 do 80 procent.

LIPSK. 6. 11. Głosowanie w Saksonii miało przebieg na ogół spokojny. Frekwencja wzrosła się znacznie dopiero w godzinach popołudniowych. Ogółem frekwencję obliczają na 70 do 80 proc., czyli o 10 do 15 proc. mniej, niż podczas poprzednich wyborów.

Wczoraj wywiązała się w Lipsku krwawa bójka pomiędzy hitlerowcami i socjaldemokratami. Kilka osób odniosło rany. Policja aresztowała kilku hitlerowców.

BERLIN. 6.11. Dzisiejsze wy-

Berlin wciąż bez tramwajów

wymówienia strajkującym robotnikom

BERLIN. 6.11. Strajk komunikacyjny w Berlinie trwa nadal. W niedziele wyborcza zdołano uruchomić zaledwie znikomą ilość środków przewozowych.

Ruch ten rozpoczął dopiero o godz. 8-ej rano, aby dać wypocząnek przemęczonej policji, której znaczna część zajęta jest eskortowaniem uruchomionych wozów tramwajowych i kolejski podziemnej.

Dziś publiczność również nie korzysta z komunikacji w obawie ekscesów ze strony strajkujących.

W godzinach nocnych wyruszyły na miasto kolumny strajkujących z kłębami gnosu, którym zaczęła szyn tramwajowe, przez co uniemożliwiony jest wszelki ruch tramwajowy na wielu odcinkach.

Policja zdołała aresztować trzech sprawców tej akcji sabotażu. Grożą im poważne kary.

Donoszą też o aktach terroru w dzielnicach robotniczych. W kilku miejscach porwano przewodników tramwajowe, napadano na konduktorów powracających z pracy do domów, wszelkie idących do zajęcia.

Poważniejszych incydentów nie zanotowano.

Policja aresztowała ogółem 44 osoby zamieszane w różnych zajściach, w tem 20 narodowych socjalistów i 11 komunistów.

Niezależne związki zawodowe, skupiające część pracowników, zatrudnionych w berlińskim towarzystwie komunikacyjnym, wydały ub. nocy nowe oświadczenie, stwierdzające jeszcze raz, że strajk uznają za zlikwidowany, z chwilą ogłoszenia orzeczenia rozjemczego za obowiązujące.

Zatamowanie komunikacji w stolicy jest, zdaniem wspomnianych związków, aktem wyłącznie politycznym zjednoczonych organizacji terrorystycznych komunistów i narodowych socjalistów.

Robotnicy zrzeszeni w niezależnych związkach zawodowych, nie mogą podjąć pracy wobec sabotażu i terroru, uprawianego przez narodowych socjalistów i komunistów wyłącznie z pobudek politycznych w przedmiocie wyborów.

Opierając się na obowiązującym orzeczeniu sędziego rozjemczego, dyrektora berlińskiego towarzystwa komunikacyjnego, zgodnie z ogłoszoną zapowiedzią, przystąpiła do wydalenia robotników, kontynuujących strajk.

Dotychczas wypowiedziano pracę blisko 1000 pracowników.

Feng, Yen i Tuan przeciw Czang-Kai-Szekowi

LONDYN. 6. 11. W Tokio wywołała dziś wielkie wrażenie wiadomość o Szanghaju, jakoby generałowie chińscy Feng, Yen oraz b. prezydent Tuan-Czi-Jui zawarli sojusz skierowany przeciwko Czang-Kai-Szekowi.

Wiadomość ta wywołała w Tokio tem większe wrażenie, że zbliża się ona z wiadomością o powrocie gen. Fenga z podróży po Sowietach, z którymi wiąże gen. Fenga od dłuższego czasu dość zażyłe stosunki.

Wina francuskie na indeksie

nawet po zniesieniu prohibicji

NOWY JORK. 6. 11. Zdaniem prasy, o ileby kongres zmienił ustawę prohibycyjną, zakazującą sprzedaży napojów alkoholowych, usiłowania by wólcas wprowadzić zmiany w zastoso-

waniu jedynie do win amerykańskich oraz do piwa angielskiego i niemieckiego, co się tyczy natomiast win francuskich i włoskich, to sprzedaż ich byłaby w dalszym ciągu zabroniona.

8 lat rządów prawicy w senacie w. m. Gdańska

GDANSK. 6. 11. — „Danziger Volksstimme” podaje ciekawe zestawienie zmian partyjnych, jakie zachodziły w Gdańsku od chwili wprowadzenia obecnego statutu prawnego wojnego miasta.
Z zestawienia tego wynika, że w ciągu lat 12-tu 8 lat w steru władzy stały senaty prawicowe, zaś

4 lata senaty koalicyjne, w których brał udział socjalizm łącznie z partiami środką.

Jak wiadomo, obecny senat prawicowy, znajdujący do niedawna również poparcie ze strony hitlerowców, pozostał u władzy od początku roku 1931.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim

Poprawa sytuacji Banku Polskiego, jaka dała się zauważyć od połowy sierpnia, utrzymała się w październiku. Zaoilarowanie złota w podaży wewnętrznej trwało nadal; Bank Polski zwiększył swe rezerwy złota o 4,7 mil. zł. do sumy 493,5 mil. zł.

Również dało się zauważyć polepszenie w rezerwach dewizowych, które pomimo przypadających znacznych płatności zagranicznych (między innymi odtroczenia rata pożyczki włoskiej) wzrosły prawie o jeden milion złotych, dochodząc do kwoty 36,4 mil. zł. na koniec października.

Na rynku dewizowym panował w październiku zupełny spokój; kurs złotego kształtował się mocno, zapotrzebowanie dewiz na cele gospodarcze było stosunkowo nieznaczące, zaś zakupy walut na cele tezauryzacyjne całkowicie ustały.

Obieg biletów bankowych wykazywał bardzo nieznaczny wzrost z 1055,8 mil. zł. we wrześniu do

1.062,5 mil. zł. na koniec października, co mniej więcej odpowiada dwukrotności rezerwy kruszcowo-dewizowych.

Wobec wzrostu zapasu złota i walut i zmniejszenia się sum na rachunkach żyrowych pokrycie kruszców — dewizowe obciążenie i natychmiast płatnych zobowiązań powiększyło się z 43,42 proc. na koniec września do 44,42 na ultimo miesiąca, zaś pokrycie wyłącznie złotem z 40,48 proc. do 41,37 proc. Ta pomyślna sytuacja umożliwia Bankowi Polskiemu obniżenie dyskonta i lombardowej stopy, które wynoszą od dnia 21 października: dyskontowa — 6 proc., zaś zastawowa — 7 proc. w stosunku rocznym.

Ogólny obieg pieniędzy w Polsce wynosił w końcu ub. miesiąca 1.368,6 mil. zł., w czym obieg biletów bankowych wynosił 1.062 mil. zł., obieg zaś monet srebrnych 212,1 mil. zł. i bitonu 94,5 mil. zł.

*)

Rada adwokacka w okręgu apelacji warszawskiej

Na sobotnim posiedzeniu plenium Izby adwokackiej okręgu sądu apelacyjnego warszawskiego dokonano po dwukrotnym głosowaniu, wyborów władz na nową kadencję.

Do Rady adwokackiej zostali powołani: p.p. Baumbert Ignacy, Białasiewicz Czesław, Bielewski Bolesław, Bieńau Zygmunt, Brokman Wacław, Chelmonski Adam, Cygański Stefan, Gadomski Jan, Grodzki Natan, Minkiewicz Wacław, Nagórski Zygmunt, Nowodworski Leon, Podkomorski

Jan, Rudziński Mieczysław, Stopnicki Józef, Szczęśliwi Mieczysław, Urbanowicz Stefan, Zadroński Feliks i Zdanowicz Bronisław.

Do sądu dyscyplinarnego zostali powołani p.p.: Bloch Józef, Chmielewski Stefan, Jarosz Mieczysław, Hartman Kazimierz, Konie Henryk, Mogilnicki Aleksander, Morawski Jan, Niedzielski Marjan, Sterling Kazimierz, Sliwowski Józef, Szadurski Wacław, Szczepański Stanisław, Szumański Wacław i Szurlej Stanisław.

Dasy gdańskie

na rozporządzenie o walucie na kolejach

W przeglądzie tygodniowym pismo „Gdańskie” — „Danziger Lar” — powraca znowu do sprawy wprowadzenia na kolejach polskich w obrębie terytorium Gdańska opłat w złotych.

Redakcja zaznacza, że senat poczynił już u. wysokości komisarzy Ligi Narodów odpowiednie kroki i wzywa go do natychmiastowego ujęcia w swe ręce sprawy, ze

względem na rzekomo wielkie podniesienie, jakie zarządzenie to wywołało wśród ludności Gdańska.

Na wypadek, gdyby nie udało się powstrzymać zarządzenia o opłatach w złotych, pismo domaga się od władz gdańskich poczynienia wszelkich niezbędnych przygotowań, aby dać możność ludności gdańskiej niekorzystania z lokomotywy kolejowej.

Polskie gimnazjum w Bytomiu

zostanie jutro otwarte

Polacy na Śląsku Opolskim będą obchodzić jutro wielką uroczystość.

W dniu tym odbędzie się uroczyste otwarcie w Bytomiu pierwszego polskiego gimnazjum.

Na uroczystość otwarcia pierwszego gimnazjum polskiego na Śląsku niemieckim wyjeżdża wiele osób z Warszawy, Poznania i polskiego Górnego Śląska.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Belgia 124,20; Odański 173,75; Holandia 358,95; Londyn 29,35 — 29,39; Nowy Jork 8,912; Nowy Jork (kabel) 8,916; Paryż 35,05; Praga 26,41; Szwajcaria 172,00.

Wielkość notowania nieoficjalne, Dol. St. Złota 8,89,50.

Rub. zł. 4,59,50. Tendencja na ogół utrzymana. Papiery prywatne b. słabe. 3 proc. po 37,35. Dolarówka 49: 5 pr. po 32,50. 4 pr. po 32,50. 5 pr. po 32,50. 6 pr. po 32,50. 7 pr. po 32,50. 8 pr. po 32,50. 9 pr. po 32,50. 10 pr. po 32,50. 11 pr. po 32,50. 12 pr. po 32,50. 13 pr. po 32,50. 14 pr. po 32,50. 15 pr. po 32,50. 16 pr. po 32,50. 17 pr. po 32,50. 18 pr. po 32,50. 19 pr. po 32,50. 20 pr. po 32,50. 21 pr. po 32,50. 22 pr. po 32,50. 23 pr. po 32,50. 24 pr. po 32,50. 25 pr. po 32,50. 26 pr. po 32,50. 27 pr. po 32,50. 28 pr. po 32,50. 29 pr. po 32,50. 30 pr. po 32,50. 31 pr. po 32,50. 32 pr. po 32,50. 33 pr. po 32,50. 34 pr. po 32,50. 35 pr. po 32,50. 36 pr. po 32,50. 37 pr. po 32,50. 38 pr. po 32,50. 39 pr. po 32,50. 40 pr. po 32,50. 41 pr. po 32,50. 42 pr. po 32,50. 43 pr. po 32,50. 44 pr. po 32,50. 45 pr. po 32,50. 46 pr. po 32,50. 47 pr. po 32,50. 48 pr. po 32,50. 49 pr. po 32,50. 50 pr. po 32,50. 51 pr. po 32,50. 52 pr. po 32,50. 53 pr. po 32,50. 54 pr. po 32,50. 55 pr. po 32,50. 56 pr. po 32,50. 57 pr. po 32,50. 58 pr. po 32,50. 59 pr. po 32,50. 60 pr. po 32,50. 61 pr. po 32,50. 62 pr. po 32,50. 63 pr. po 32,50. 64 pr. po 32,50. 65 pr. po 32,50. 66 pr. po 32,50. 67 pr. po 32,50. 68 pr. po 32,50. 69 pr. po 32,50. 70 pr. po 32,50. 71 pr. po 32,50. 72 pr. po 32,50. 73 pr. po 32,50. 74 pr. po 32,50. 75 pr. po 32,50. 76 pr. po 32,50. 77 pr. po 32,50. 78 pr. po 32,50. 79 pr. po 32,50. 80 pr. po 32,50. 81 pr. po 32,50. 82 pr. po 32,50. 83 pr. po 32,50. 84 pr. po 32,50. 85 pr. po 32,50. 86 pr. po 32,50. 87 pr. po 32,50. 88 pr. po 32,50. 89 pr. po 32,50. 90 pr. po 32,50. 91 pr. po 32,50. 92 pr. po 32,50. 93 pr. po 32,50. 94 pr. po 32,50. 95 pr. po 32,50. 96 pr. po 32,50. 97 pr. po 32,50. 98 pr. po 32,50. 99 pr. po 32,50. 100 pr. po 32,50. 101 pr. po 32,50. 102 pr. po 32,50. 103 pr. po 32,50. 104 pr. po 32,50. 105 pr. po 32,50. 106 pr. po 32,50. 107 pr. po 32,50. 108 pr. po 32,50. 109 pr. po 32,50. 110 pr. po 32,50. 111 pr. po 32,50. 112 pr. po 32,50. 113 pr. po 32,50. 114 pr. po 32,50. 115 pr. po 32,50. 116 pr. po 32,50. 117 pr. po 32,50. 118 pr. po 32,50. 119 pr. po 32,50. 120 pr. po 32,50. 121 pr. po 32,50. 122 pr. po 32,50. 123 pr. po 32,50. 124 pr. po 32,50. 125 pr. po 32,50. 126 pr. po 32,50. 127 pr. po 32,50. 128 pr. po 32,50. 129 pr. po 32,50. 130 pr. po 32,50. 131 pr. po 32,50. 132 pr. po 32,50. 133 pr. po 32,50. 134 pr. po 32,50. 135 pr. po 32,50. 136 pr. po 32,50. 137 pr. po 32,50. 138 pr. po 32,50. 139 pr. po 32,50. 140 pr. po 32,50. 141 pr. po 32,50. 142 pr. po 32,50. 143 pr. po 32,50. 144 pr. po 32,50. 145 pr. po 32,50. 146 pr. po 32,50. 147 pr. po 32,50. 148 pr. po 32,50. 149 pr. po 32,50. 150 pr. po 32,50. 151 pr. po 32,50. 152 pr. po 32,50. 153 pr. po 32,50. 154 pr. po 32,50. 155 pr. po 32,50. 156 pr. po 32,50. 157 pr. po 32,50. 158 pr. po 32,50. 159 pr. po 32,50. 160 pr. po 32,50. 161 pr. po 32,50. 162 pr. po 32,50. 163 pr. po 32,50. 164 pr. po 32,50. 165 pr. po 32,50. 166 pr. po 32,50. 167 pr. po 32,50. 168 pr. po 32,50. 169 pr. po 32,50. 170 pr. po 32,50. 171 pr. po 32,50. 172 pr. po 32,50. 173 pr. po 32,50. 174 pr. po 32,50. 175 pr. po 32,50. 176 pr. po 32,50. 177 pr. po 32,50. 178 pr. po 32,50. 179 pr. po 32,50. 180 pr. po 32,50. 181 pr. po 32,50. 182 pr. po 32,50. 183 pr. po 32,50. 184 pr. po 32,50. 185 pr. po 32,50. 186 pr. po 32,50. 187 pr. po 32,50. 188 pr. po 32,50. 189 pr. po 32,50. 190 pr. po 32,50. 191 pr. po 32,50. 192 pr. po 32,50. 193 pr. po 32,50. 194 pr. po 32,50. 195 pr. po 32,50. 196 pr. po 32,50. 197 pr. po 32,50. 198 pr. po 32,50. 199 pr. po 32,50. 200 pr. po 32,50. 201 pr. po 32,50. 202 pr. po 32,50. 203 pr. po 32,50. 204 pr. po 32,50. 205 pr. po 32,50. 206 pr. po 32,50. 207 pr. po 32,50. 208 pr. po 32,50. 209 pr. po 32,50. 210 pr. po 32,50. 211 pr. po 32,50. 212 pr. po 32,50. 213 pr. po 32,50. 214 pr. po 32,50. 215 pr. po 32,50. 216 pr. po 32,50. 217 pr. po 32,50. 218 pr. po 32,50. 219 pr. po 32,50. 220 pr. po 32,50. 221 pr. po 32,50. 222 pr. po 32,50. 223 pr. po 32,50. 224 pr. po 32,50. 225 pr. po 32,50. 226 pr. po 32,50. 227 pr. po 32,50. 228 pr. po 32,50. 229 pr. po 32,50. 230 pr. po 32,50. 231 pr. po 32,50. 232 pr. po 32,50. 233 pr. po 32,50. 234 pr. po 32,50. 235 pr. po 32,50. 236 pr. po 32,50. 237 pr. po 32,50. 238 pr. po 32,50. 239 pr. po 32,50. 240 pr. po 32,50. 241 pr. po 32,50. 242 pr. po 32,50. 243 pr. po 32,50. 244 pr. po 32,50. 245 pr. po 32,50. 246 pr. po 32,50. 247 pr. po 32,50. 248 pr. po 32,50. 249 pr. po 32,50. 250 pr. po 32,50. 251 pr. po 32,50. 252 pr. po 32,50. 253 pr. po 32,50. 254 pr. po 32,50. 255 pr. po 32,50. 256 pr. po 32,50. 257 pr. po 32,50. 258 pr. po 32,50. 259 pr. po 32,50. 260 pr. po 32,50. 261 pr. po 32,50. 262 pr. po 32,50. 263 pr. po 32,50. 264 pr. po 32,50. 265 pr. po 32,50. 266 pr. po 32,50. 267 pr. po 32,50. 268 pr. po 32,50. 269 pr. po 32,50. 270 pr. po 32,50. 271 pr. po 32,50. 272 pr. po 32,50. 273 pr. po 32,50. 274 pr. po 32,50. 275 pr. po 32,50. 276 pr. po 32,50. 277 pr. po 32,50. 278 pr. po 32,50. 279 pr. po 32,50. 280 pr. po 32,50. 281 pr. po 32,50. 282 pr. po 32,50. 283 pr. po 32,50. 284 pr. po 32,50. 285 pr. po 32,50. 286 pr. po 32,50. 287 pr. po 32,50. 288 pr. po 32,50. 289 pr. po 32,50. 290 pr. po 32,50. 291 pr. po 32,50. 292 pr. po 32,50. 293 pr. po 32,50. 294 pr. po 32,50. 295 pr. po 32,50. 296 pr. po 32,50. 297 pr. po 32,50. 298 pr. po 32,50. 299 pr. po 32,50. 300 pr. po 32,50. 301 pr. po 32,50. 302 pr. po 32,50. 303 pr. po 32,50. 304 pr. po 32,50. 305 pr. po 32,50. 306 pr. po 32,50. 307 pr. po 32,50. 308 pr. po 32,50. 309 pr. po 32,50. 310 pr. po 32,50. 311 pr. po 32,50. 312 pr. po 32,50. 313 pr. po 32,50. 314 pr. po 32,50. 315 pr. po 32,50. 316 pr. po 32,50. 317 pr. po 32,50. 318 pr. po 32,50. 319 pr. po 32,50. 320 pr. po 32,50. 321 pr. po 32,50. 322 pr. po 32,50. 323 pr. po 32,50. 324 pr. po 32,50. 325 pr. po 32,50. 326 pr. po 32,50. 327 pr. po 32,50. 328 pr. po 32,50. 329 pr. po 32,50. 330 pr. po 32,50. 331 pr. po 32,50. 332 pr. po 32,50. 333 pr. po 32,50. 334 pr. po 32,50. 335 pr. po 32,50. 336 pr. po 32,50. 337 pr. po 32,50. 338 pr. po 32,50. 339 pr. po 32,50. 340 pr. po 32,50. 341 pr. po 32,50. 342 pr. po 32,50. 343 pr. po 32,50. 344 pr. po 32,50. 345 pr. po 32,50. 346 pr. po 32,50. 347 pr. po 32,50. 348 pr. po 32,50. 349 pr. po 32,50. 350 pr. po 32,50. 351 pr. po 32,50. 352 pr. po 32,50. 353 pr. po 32,50. 354 pr. po 32,50. 355 pr. po 32,50. 356 pr. po 32,50. 357 pr. po 32,50. 358 pr. po 32,50. 359 pr. po 32,50. 360 pr. po 32,50. 361 pr. po 32,50. 362 pr. po 32,50. 363 pr. po 32,50. 364 pr. po 32,50. 365 pr. po 32,50. 366 pr. po 32,50. 367 pr. po 32,50. 368 pr. po 32,50. 369 pr. po 32,50. 370 pr. po 32,50. 371 pr. po 32,50. 372 pr. po 32,50. 373 pr. po 32,50. 374 pr. po 32,50. 375 pr. po 32,50. 376 pr. po 32,50. 377 pr. po 32,50. 378 pr. po 32,50. 379 pr. po 32,50. 380 pr. po 32,50. 381 pr. po 32,50. 382 pr. po 32,50. 383 pr. po 32,50. 384 pr. po 32,50. 385 pr. po 32,50. 386 pr. po 32,50. 387 pr. po 32,50. 388 pr. po 32,50. 389 pr. po 32,50. 390 pr. po 32,50. 391 pr. po 32,50. 392 pr. po 32,50. 393 pr. po 32,50. 394 pr. po 32,50. 395 pr. po 32,50. 396 pr. po 32,50. 397 pr. po 32,50. 398 pr. po 32,50. 399 pr. po 32,50. 400 pr. po 32,50. 401 pr. po 32,50. 402 pr. po 32,50. 403 pr. po 32,50. 404 pr. po 32,50. 405 pr. po 32,50. 406 pr. po 32,50. 407 pr. po 32,50. 408 pr. po 32,50. 409 pr. po 32,50. 410 pr. po 32,50. 411 pr. po 32,50. 412 pr. po 32,50. 413 pr. po 32,50. 414 pr. po 32,50. 415 pr. po 32,50. 416 pr. po 32,50. 417 pr. po 32,50. 418 pr. po 32,50. 419 pr. po 32,50. 420 pr. po 32,50. 421 pr. po 32,50. 422 pr. po 32,50. 423 pr. po 32,50. 424 pr. po 32,50. 425 pr. po 32,50. 426 pr. po 32,50. 427 pr. po 32,50. 428 pr. po 32,50. 429 pr. po 32,50. 430 pr. po 32,50. 431 pr. po 32,50. 432 pr. po 32,50. 433 pr. po 32,50. 434 pr. po 32,50. 435 pr. po 32,50. 436 pr. po 32,50. 437 pr. po 32,50. 438 pr. po 32,50. 439 pr. po 32,50. 440 pr. po 32,50. 441 pr. po 32,50. 442 pr. po 32,50. 443 pr. po 32,50. 444 pr. po 32,50. 445 pr. po 32,50. 446 pr. po 32,50. 447 pr. po 32,50. 448 pr. po 32,50. 449 pr. po 32,50. 450 pr. po 32,50. 451 pr. po 32,50. 452 pr. po 32,50. 453 pr. po 32,50. 454 pr. po 32,50. 455 pr. po 32,50. 456 pr. po 32,50. 457 pr. po 32,50. 458 pr. po 32,50. 459 pr. po 32,50. 460 pr. po 32,50. 461 pr. po 32,50. 462 pr. po 32,50. 463 pr. po 32,50. 464 pr. po 32,50. 465 pr. po 32,50. 466 pr. po 32,50. 467 pr. po 32,50. 468 pr. po 32,50. 469 pr. po 32,50. 470 pr. po 32,50. 471 pr. po 32,50. 472 pr. po 32,50. 473 pr. po 32,50. 474 pr. po 32,50. 475 pr. po 32,50. 476 pr. po 32,50. 477 pr. po 32,50. 478 pr. po 32,50. 479 pr. po 32,50. 480 pr. po 32,50. 481 pr. po 32,50. 482 pr. po 32,50. 483 pr. po 32,50. 484 pr. po 32,50. 485 pr. po 32,50. 486 pr. po 32,50. 487 pr. po 32,50. 488 pr. po 32,50. 489 pr. po 32,50. 490 pr. po 32,50. 491 pr. po 32,50. 492 pr. po 32,50. 493 pr. po 32,50. 494 pr. po 32,50. 495 pr. po 32,50. 496 pr. po 32,50. 497 pr. po 32,50. 498 pr. po 32,50. 499 pr. po 32,50. 500 pr. po 32,50. 501 pr. po 32,50. 502 pr. po 32,50. 503 pr. po 32,50. 504 pr. po 32,50. 505 pr. po 32,50. 506 pr. po 32,50. 507 pr. po 32,50. 508 pr. po 32,50. 509 pr. po 32,50. 510 pr. po 32,50. 511 pr. po 32,50. 512 pr. po 32,50. 513 pr. po 32,50. 514 pr. po 32,50. 515 pr. po 32,50. 516 pr. po 32,50. 517 pr. po 32,50. 518 pr. po 32,50. 519 pr. po 32,50. 520 pr. po 32,50. 521 pr. po 32,50. 522 pr. po 32,50. 523 pr. po 32,50. 524 pr. po 32,50. 525 pr. po 32,50. 526 pr. po 32,50. 527 pr. po 32,50. 528 pr. po 32,50. 529 pr. po 32,50. 530 pr. po 32,50. 531 pr. po 32,50. 532 pr. po 32,50. 533 pr. po 32,50. 534 pr. po 32,50. 535 pr. po 32,50. 536 pr. po 32,50. 537 pr. po 32,50. 538 pr. po 32,50. 539 pr. po 32,50. 540 pr. po 32,50. 541 pr. po 32,50. 542 pr. po 32,50. 543 pr. po 32,50. 544 pr. po 32,50. 545 pr. po 32,50. 546 pr. po 32,50. 547 pr. po 32,50. 548 pr. po 32,50. 549 pr. po 32,50. 550 pr. po 32,50. 551 pr. po 32,50. 552 pr. po 32,50. 553 pr. po 32,50. 554 pr. po 32,50. 555 pr. po 32,50. 556 pr. po 32,50. 557 pr. po 32,50. 558 pr. po 32,50. 559 pr. po 32,50. 560 pr. po 32,50. 561 pr. po 32,50. 562 pr. po 32,50. 563 pr. po 32,50. 564 pr. po 32,50. 565 pr. po 32,50. 566 pr. po 32,50. 567 pr. po 32,50. 568 pr. po 32,50. 569 pr. po 32,50. 570 pr. po 32,50. 571 pr. po 32,50. 572 pr. po 32,50. 573 pr. po 32,50. 574 pr. po 32,50. 575 pr. po 32,50. 576 pr. po 32,50. 577 pr. po 32,50. 578 pr. po 32,50. 579 pr. po 32,50. 580 pr. po 32,50. 581 pr. po 32,50. 582 pr. po 32,50. 583 pr. po 32,50. 584 pr. po 32,50. 585 pr. po 32,50. 586 pr. po 32,50. 587 pr. po 32,50. 588 pr. po 32,50. 589 pr. po 32,50. 590 pr. po 32,50. 591 pr. po 32,50. 592 pr. po 32,50. 593 pr. po 32,50. 594 pr. po 32,50. 595 pr. po 32,50. 596 pr. po 32,50. 597 pr. po 32,50. 598 pr. po 32,50. 599 pr. po 32,50. 600 pr. po 32,50. 601 pr. po 32,50. 602 pr. po 32,50. 603 pr. po 32,50. 604 pr. po 32,50. 605 pr. po 32,50. 606 pr. po 32,50. 607 pr. po 32,50. 608 pr. po 32,50. 609 pr. po 32,50. 610 pr. po 32,50. 611 pr. po 32,50. 612 pr. po 32,50. 613 pr. po 32,50. 614 pr. po 32,50. 615 pr. po 32,50. 616 pr. po 32,50. 617 pr. po 32,50. 618 pr. po 32,50. 619 pr. po 32,50. 620 pr. po 32,50. 621 pr. po 32,50. 622 pr. po 32,50. 623 pr. po 32,50. 624 pr. po 32,50. 625 pr. po 32,50. 626 pr. po 32,50. 627 pr. po 32,50. 628 pr. po 32,50. 629 pr. po 32,50. 630 pr. po 32,50. 631 pr. po 32,50. 632 pr. po 32,50. 633 pr. po 32,50. 634 pr. po 32,50. 635 pr. po 32,50. 636 pr. po 32,50. 637 pr. po 32,50. 638 pr. po 32,50. 639 pr. po 32,50. 640 pr. po 32,50. 641 pr. po 32,50. 642 pr. po 32,50. 643 pr. po 32,50. 644 pr. po 32,50. 645 pr. po 32,50. 646 pr. po 32,50. 647 pr. po 32,50. 648 pr. po 32,50. 649 pr. po 32,50. 650 pr. po 32,50. 651 pr. po 32,50. 652 pr. po 32,50. 653 pr. po 32,50. 654 pr. po 32,50. 655 pr. po 32,50. 656 pr. po 32,50. 657 pr. po 32,50. 658 pr. po 32,50. 659 pr. po 32,50. 660 pr. po 32,50. 661 pr. po 32,50. 662 pr. po 32,50. 663 pr. po 32,50. 664 pr. po 32,50. 665 pr. po 32,50. 666 pr. po 32,50. 667 pr. po 32,50. 668 pr. po 32,50. 669 pr. po 32,50. 670 pr. po 32,50. 671 pr. po 32,50. 672 pr. po 32,50. 673 pr. po 32,50. 674 pr. po 32,50. 675 pr. po 32,50. 676 pr. po 32,50. 677 pr. po 32,50. 678 pr. po 32,50. 679 pr. po 32,50. 680 pr. po 32,50. 681 pr. po 32,50. 682 pr. po 32,50. 683 pr. po 32,50. 684 pr. po 32,50. 685 pr. po 32,50. 686 pr. po 32,50. 687 pr. po 32,50. 688 pr. po 32,50. 689 pr. po 32,50. 690 pr. po 32,50. 691 pr. po 32,50. 692 pr. po 32,50. 693 pr. po 32,50. 694 pr. po 32,50. 695 pr. po 32,50. 696 pr. po 32,50. 697 pr. po 32,50. 698 pr. po 32,50. 699 pr. po 32,50. 700 pr. po 32,50. 701 pr. po 32,50. 702 pr. po 32,50. 703 pr. po 32,50. 704 pr. po 32,50. 705 pr. po 32,50. 706 pr. po 32,50. 707 pr. po 32,50. 708 pr. po 32,50. 709 pr. po 32,50. 710 pr. po 32,50. 711 pr. po 32,50. 712 pr. po 32,50. 713 pr. po 32,50. 714 pr. po 32,50. 715 pr. po 32,50. 716 pr. po 32,50. 717 pr. po 32,50. 718 pr. po 32,50. 719 pr. po

Gwiazdor do wytarcia nosa

Nowy rekord amerykański

„Wytwórnia filmowa w Boveham Wood - Elstree szuka pana, umiającego głośno wycierać nos”.

Taki oto awans podał jedno z angielskich czasopism filmowych.

Do studjo zgłosiło się pięćdziesięciu kandydatów z potężnymi nosami i jeszcze potężniejszymi chustkami do nosa. Wytłumaczono im, że bohater scenariusza zmuszony jest, w rozczulającej scenie pożegnania, wytrzeć gwałtownie nos, niestety, znakomity gwiazdor, Clive Currie, pomimo wszech-

stronnych błędów, nie posiada tej sztuki.

Próbował przed mikrofonem raz, drugi — i nic z tego! Moment rozczulenia wypadł błado, nie radiolonicznie.

Cóż pozostało innego, jak wyszukać „doublera”, który funkcję tę wykonałby efektywniej? Oto pięćdziesiąt chłopa na schwał, stojąc w ordynku, na dany znak wyciągnęło pięćdziesiąt różnokolorowych chustek i poczęło w nie trąbić na wszystkie tony.

Osobliwa orkiestra nie zadowoliła wszakże wybrednego reżysera i scena pożegnania byłaby niewątpliwie oddana w wersji niemej, gdyby nie ukazanie się pięćdziesiątego pierwszego kandydata, który „zatrąbił” tak potężnie, że z miejsca zaliczono go w poczet zespołu artystycznego.

Scena pożegnania wypadła znakomicie, ku wielkiemu zadowoleniu reżysera, a jeszcze większemu „artysty”, pocziwego wieśniaka, który powrócił do swej farmy, witany triumfalnie przez całą wioskę.

Król i królewicz Rumunii



Król Karol i następca tronu Michał witani entuzjastycznie przez wójtów wiejskich na uroczystości z okazji 500-lecia śmierci wielkiego hospodara moldawskiego, Aleksandra Dobrego, która odbyła się w tych dniach w Rumunii.

Zubkow znowu na widowni

w roli trubadura swej sensacyjnej miłości

Po śmierci sędziwej małżonki, księżnej Wiktorji, Zubkow awanturował się dość długo, sprzedając za dobre pieniądze swą skandaliczną sławę; wreszcie przycichł, syt wątpliwych laurów i „zadekował” się w jednej z luksemburskich restauracji, jako kelner.

Zdawało się, że ten zakończy swą burzliwą karierę.

Tymczasem — znowu wypływa na widownię i to w jakim charakterze! Będzie, jak sam dowodzi „wygrzyzłony przez intrygi dworskie” ze swego stanowiska, zmuszony jest zawrzeć kontrakt z wędrowną wystawą, która będzie go obwoziła po całej Europie i urządziła „odczyty”. Zubkow podejmuje się w sposób jaknajbardziej skandaliczny, opowiadać o historii swego małżeństwa z siostrą ex-królowej, cytować listy zakochanej staruszki, wyjaśniając najintymniejsze momenty małżeńskiego pożycia.

Można sobie wyobrazić, w jaką pasję wpadł Wilhelm, usłyszawszy o tej

„kampanji odczytowej” szwagierki. Ponoć wysłał posłów z Doorn, z prośbą o 10.000 funtów szterlingów gotówką i 500-funtową roczną rentę, wzmiankaną za wycofanie z rąk szanownych listów swoich i nieboszczki siostry. Rosnął się nawet do takiej „rocznicy”, że zaofiarował Zubkowowi piękną sadybę gdzieś w południowej Afryce, czy Nowej Zelandji.

Ale przyszły prelegent słysząc o tem nie chce! Listy po zmarłej żonie uważa za „najdroższą pamiątkę”, której nie wybedzie się nawet za 10.000 funtów.

Przemiana dolarów na wole ludów

Króćcie dolarów płyną szeroką falą i kas amerykańskich biur wyborczych do kieszeni agitatorów.

Ponieważ prawo amerykańskie wymaga od stronników agitujących politycznych rachunków ile pieniędzy na propagandę otrzymały i ile — co najważniejsze — komu wypłaciły, więc sumy, wydawane na agitację, dochodzą do wiadomości publicznej.

Ze sprawozdania stronników Hoovera wynika, że do 26 ub. m. partja otrzymała 1.478.791 dol.

Najhojniejszym hooverystą okazał się p. Mellon, ambasador amerykański w Londynie: ofiarował na koszty nakierowania woli narodu na jedyną właściwą drogę — 25 tys. dolarów.

Dyrektor General Motors dał 10 tys.; Morgan — tyleż; Rockefeller — na odstępne — 5 tys. Teściowa Lindbergha — 500 dol.

Wogóle sumy są znacznie niższe od czasów ostatniej kampanji, ale też za jednego dolara można nabyć większą porcję wolnej woli wyborcy.

As—Pik.

Klub stukilowców

W tych szczęśliwych i tryskających dobrobytem krajach, gdzie obywateli mają jeszcze z czego tyć, nierzadko zdarzają się wypadki, że przy dostatku odżywiania się i jednoczesnym

braku trosk, dochodzą do pięknego rezultatu 100 kilo żywej wagi.

Oblicze stukilowca staje się podobnem do księżycy w pełni, a brzuszek jego przypomina balon w uroczystej chwili startu.

Mam wyraźną sympatię do takich grubasów.

O ile ludzie chudzi jak tyki są przeważnie złośliwi, nerwowi, wiecznie się czegoś śpieszą i ciągle narzekają, o tyle korpuśleni odznaczają się zwykłym nieziemską pogodą ducha, są dobronudni, pobłażliwi i zawsze mają czas.

Kierują się w życiu dwiema zasadami: 1) co małe, to po diable i 2) co masz zrobić dziś — zrób jutro, a co masz jeść jutro — zjedz dziś.

Jasną jest rzeczą, że ludzie o tak zrównoważonych filozoficznych poglądach na świat wyszukują pomiędzy sobą wszystko, co ich łączy, a starannie unikają wszystkiego, co ich dzieli. Jest to zresztą jedyna rozsądna i celowa metoda ustalania wzajemnego współżycia. Będąc przedstawicielami różnych grup i interesów nie mogliby się zjednoczyć na terenie politycznym, społecznym, lub gospodarczym, łączą się więc na jedyną wspólną platformę — na platformie ciężkiej wagi.

W tych więc bogatych, odciekających dostatkiem krajach, o których wspominałem, powstają liczne i potężne niewątpliwie kluby grubasów, których wspólną cechą jest to, że żaden z członków nie może ważyć poniżej stu kilo. Dopiero osiągnięta pełna setka daje prawo kandydowania do klubu, a im więcej kilo jest ponad setkę, tem większe szanse pomyślnego wyniku balowania.

W Anglii prezesem takiego klubu jest jegomość, który osiągnął imponującą wagę 187 kilo. Rozumie się, że człowiek tej tuszy budzi powszechny szacunek i z takim prezesem wszyscy się liczą.

Na swoich kolegów, ważących 120 lub 140 kilo spogląda on z góry i pobłażliwie poklepując ich po ramieniu mawia do nich:

— No, chłopcy piórkowej wagi, starajcie się dorównać prezesowi! — klubowi temu zagraża nawet przesilenie przyzwoite, bo skoro tylko prezes

osiągnie wagę 200 kilo, nie zechce wprost gadać z pięćkami stukilowcami, wystąpi z organizacji i założy własny klub dwustukilowców, w którym będzie prezesem.

Z takiego pulchnego Anglika można by z łatwością wykroić czterech chudeczków — Polaczków!

Nie ukrywam, że moja narodowa miłość własna jest podrażniona i cierpi. Nasze brzuchy nie przypominają balonów w chwili startu, lecz w chwili lądowania, gdy gaz z nich już uciekł, a nasze wychudzone oblicza z haczykowatymi nosami przypominają raczej nów księżycy, niż lego pełnię.

Nie mamy w Polsce klubu nietylko dwustukilowców, ale bodaj stukilowców i gdyby taki angielski prezes przypadkiem zabłąkał się do Warszawy, to miałby wrazenie, że jest w goście u szkieletów.

Korpuślenność obywateli nietylko jest dla każdego oczywistym sprawdzianem dosytu, panującego w kraju, ale wzmacnia jednocześnie chłonność rynków zbytu, nie jest więc obojętną z punktu widzenia państwowego.

tu i podsyca zamierające życie ekono-

Jeśli dla każdego z nas, zatraconych chudeczków, na garnitur marynarkowy wystarcza 3 metry materiału, to taki zażywny Anglik nie obejdzie się mniej szym odcinkiem sukna, niż 6 metrów. Ten sam stosunek zachodzi przy każdym innym artykule codziennego potrzeby, włącznie do trumny i miejsca na cmentarzu, bo gdy zwykły śmiertelnik bez protestu układa się w czterech deskach i trzech lokalach kwadratowych gruntu — to taki grubas potrzebuje od razu całej parceli dla siebie.

Przy zażywności tuszy obywateli produkcja krajowa we wszystkich dziedzinach conajmniej się podwaja, co radykalnie usługuje podstawowe przychyny przesilenia gospodarczego jak brak konsumentów, bezrobocie itd.

Leży więc w interesie publicznym, aby jaknajwiększą ilość obywateli osiągnęła przynajmniej wagę 100 kilo i w tym kierunku należy robić propagandę, zalecając to jako naczelną obowiązek obywatelski.

Koordinacja tej akcji społecznej i akcja czynników miarodajnych mogła-

by dać szybkie i dodatnie rezultaty. Gdyby np. władze skarbowe premjowały zażywnych obywateli, za każde kilo ponad osiągniętą setkę obniżając o 1 proc. podatki, powiększając zaś obciążenie niepoprawnych chudeczków, to ręczę, że po upływie rocznego prekluzyjnego terminu upodobilibyśmy się wszyscy do tego niedościgniętego dotąd wzoru, jakim jest prezes angielskiego klubu stukilowców.

As—Pik.

Pokaz złoceń w ogrodzie Saskim w Warszawie



Onegdaj w szklarni ogrodu Saskiego odbyło się otwarcie bezpłatnej wystawy chryzantem, zorganizowanej przez ruchliwy dział ogrodnictwa miejskiego. Na zdjęciu prezydent Stomilski, dyr. Danielewicz i nac. Chmielński.

Co hamuje spadek kosztów utrzymania

Zmiana wskaźnika drożyznianego za październik

WARSZAWA 6. XI. Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, koszty utrzymania w Warszawie obniżyły się w październiku o 1,8, tj. blisko o 2 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca.

Najbardziej zniżkowała żywność, wykazująca 2,6 proc. spadek, następnie alkohol i tytoń — 4 proc. spadku, wreszcie odzież i obuwie — 1,7 proc. spadku.

W stosunku do roku 1927-go koszty utrzymania — zdaniem

uczonych statystyków — obni-

żyły się o 25 proc., koszty zaś najważniejszych pozycji w wydatkach — żywności — spadły o 41 procentów.

Niestety, wydatki na opał i światło, komorne itp. nietylko od 1927 roku nie stanęły, lecz bardzo wydramię wzrosły wskutek czego obecne ogólne koszty utrzymania ludności miejskiej w Polsce — mimo spadku cen na artykuły rolne i odzieżowe — nie różnią się wiele od poziomu z lat 1927-28.

Złodziej — linoškoczek z cyrku berlińskiego

WARSZAWA 6. XI. Mieszkaniec Wolomina p. Stanisław Krajewski jadąc „dwunastką” na dworzec pocztu na wiadukcie mostu Ks. Pomiatowskiego, że ktoś wyciąga mu portfel z kieszeni.

Odwrocił się szybko i złapał za rękę złodzieja, ubranego w krótki kombinezon. Złodziej jednak zdołał wyrwać się i wyskoczywszy z tramwaju rzucił się do ucieczki.

Tramwaj zatrzymano. P. Krajewski na czele kilku pasażerów puścił się w pogon za złodziejem.

Rabusi dopadli barierę wiaduktu przesadzili ją jednym skokiem i znikli z oczu ścigających. Sądzą, że ratował

się ryzykownym skokiem w dół wprost na ulicę.

Okazało się jednak że ścigany — zaskoczył na wiadukcie mostu i czepił się żelaznych belek dotarł do łam po którym ześlizgnął się bezpiecznie na ulicę. Po krótkim pościgu ujęto go.

Okazało się że jest to dawny linoškoczek cyrkowy z Berlina Arnold Kuntz. Po stracie swej partnerki, która zginęła tragicznie podczas przedstawa cyrkowego Kuntz, nie mogąc dobrać sobie nowej partnerki, stracił pracę i wówczas postanowił zyskiwać swoje umiejętności linoškocką i ekwilibristy zostając złodziejem.

Kuntz osadzono w areszcie.

Za 10 gr. za otwarcie bramy napast dozorczyń na lokatorkę

WARSZAWA 6. XI. P. Tauba Erdorowa (Sienna 36) wróciła wczoraj o północy do domu, odprowadzana przez swego narzeczonego Romana Szponcera.

Bramę otworzyła jej dozorczyń Anna Gajewska, za co lokatorka wręczyła jej 10 groszy.

dozorczyni do takiej pąsli, że rzuciła w lokatorkę kamieniem, raniąc ją w twarz.

Naręczony, stojący przed zamkniętą bramą, podniósł tumult, zbiegł się po licja, spisano protokół, wynikło z tego — skarga sądowa o pobicie i opatrunkiem w Pogotowie.

Maly, srebrny pieniążek doprowadził



Dzś, dnia 7 b. m. cech fotografów miasta stoł. Warszawy obchodził X-lecie istnienia cechu zorganizowanego w 1922 r. z inicjatywy p. Jana Piszczatowskiego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem o godz. 10-tej w kościele O.O. Kapucynów, poczem zebranie koleżeńskie w lokalu Rzemieślników Chrześcijan. Miodowa 14. Zdjęcie przedstawia grupę założycieli cechu z p. Janem Piszczatowskim i Janem Małarskim na czele.

Dworskie przyjęcie na cześć nowego „króla” żebaków

WARSZAWA 6. XI.

Wesoło grała harmonia w restauracji „Pod ostatnim groszem” przy ul. Wincentego na Pradze w pobliżu cmentarza Bródnowskiego.

W restauracji tej odbywała się zabawa dziadowa zorganizowana z powodu wyboru nowego „króla” dziadowskiego.

Rok rocznie zbierają się w stołecy żebacy na t. zw. zjazd przaduszkowy na którym wybierają przewodniczącego na rok, aż do następnych zjazdów.

W tym roku zebrali się ich około 200 ze wszystkich dzielnic kraju. Na placu przy cmentarzu na Bródnie urządzono wiec i wybory.

Godnością „króla” dziadowskiego obdarzono na rok 1933 starego żebaka z Podkarpacia 69-letniego Klemensa Wyszolga.

Po wiecu urządzono „Pod ostatnim groszem” przyjęcie na 50 osób.

Stary obyczaj dziadowski każe, aby wódkę stawiał nowobraný król, ale ponieważ czasy są ciężkie, król ma przywilej używać u swych towarzyszy na przyjęcie.

Gdy zabawa była już w całej pełni, Wyszolga wziął kapelusz i zaczął obchodzić współbiesiadników z prośbą o datek.

Później wysypał na stół całą zawartość kapelusza i zaczął obliczać zebrane pieniądze.

Alle o uczciwość w dzisiejszych czasach dość trudno — pomiędzy groszami i półtłotówkami znalazło się kilkadziesiąt guzików i starych fenigów okupacyjnych.

Stwierdziwszy to nowy „król” obraził się na współbiesiadników.

— To własnego króla chcecie oszukiwać, hajdaki! — zaczął krzyzczeć — starymi guzikami mam płacić, za wódkę! Niedoczekanie wasze... Nie zapłacę ani grosza, sami sobie fundujcie.

Wywołało to ostry sprzeciw współbiesiadników, którzy stanęli w obronie trądy.

W wyniku zbyt gorącej dysputy na temat czy „król” ma zapłacić za przyjęcie, czy też wolny jest od tego obowiązku — dwanaście osób musiało korzystać z pomocy lekarzów.

RADJO WARSZAWSKIE

PONIEDZIAŁEK

11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12.10: Płyty.
16.00: „Skrzynka pocztowa”.
16.15: Lekcja leżyka francuskiego.
16.30: Płyty.
16.40: Odczyt „Francuska wojna o Polskę — Berezyna 1812 r.”.
17.00: Recital śpiewaczy Z. Pimiński.
17.20: Transmisja Akademii ku czci 4. p. Fr. Sokala i A. Thomasa.
18.00: Muzyka lekka.
19.05: „Skrzynka rolnicza” i „Wiadomości z Tygodnika Rolniczego”.
19.15: „Na widnokręgu”.
19.45: „Skrzynka pocztowa techniczna”.
20.00: Konkurs P. R. „Zgadnij, kto śpiewa?”.
20.45: Słowo wstępne przed koncertem.

WINSZUJEMY:

Dzisiaj: Nokandrowi
Jutro: Godfrydowi

WTOREK

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.10: Płyty.
16.00: Odczyt dla nauczycieli „Za życia pozaszkolne młodzieży i ich miejsce w organizacji szkolnej”.
16.40: Odczyt „Jak powstaje papier ros?”.
16.30: Płyty.
17.00: Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filarmonii Warsz.
18.10: Muzyka lekka.
19.10: Odczyt „Historia loterii w Polsce”.
19.20: „Bieżące wiadomości rolnicze” i „Wiadomości tygodnia rolnicze go”.
19.30: Feljton muzyczny „Dziennik statystyki Chopina”.
20.00: Koncert popularny.
21.25: Utwory fortepianowe Al. Tansmana w wyk. kompozytora.
22.00: Kwadrans literacki: „Dziękuję ci w imieniu Hipolita zbłąknętego” Żeromskiego.
22.15: Muzyka taneczna.
23.00: D. c. muzyki tanecznej.

Co wróżą gwiazdy na dzień 7 listopada!

Dopiero wieczór przyniesie lepszą passę



Za dnia bowiem przeważają raczej dysharmonijne wplywy kosmiczne.

Tak więc już wczesny ranek może nam przynieść jakieś niepokoje w związku z podróżami, korespondencją lub młodzieżą, a później, krótko przed godz. 10-tą możemy odczuwać niepokój nerwowy bez wyraźnej przyczyny.

Natomiast godz. 11-ta przynosi imna passę ujemną, dzięki której możemy wówczas przeżywać zawody, rozczarowania, rozwianie złudzeń, sytuacje niejasne lub chaotyczne. Nasze dobre intencje mogą wówczas zostać źle zrozumiane, a możemy się również zetknąć z ludźmi problematycznymi i podstępnyimi, którzy zapragną wykorzystać naszą łatwowierność.

Południe zapowiada się nieco lepiej, ale już przed godz. 14-tą może się za-

znaczyć gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami, a krótko przed godz. 15-tą możemy znowu być narażeni na jakieś niepokoje lub nagłe zmiany.

Jeszcze i po godz. 19-ej możemy przeżywać jakieś trudności, nieporozumienia z podwładnymi lub drobne przykrości życiowe. Później jednak sytuacja się wyjaśni, nastrój ulegnie poprawie, a po godz. 21-ej możemy liczyć na powodzenie w wielu kierunkach, zwłaszcza w związku ze spekulacjami, nowymi poczynaniami i stosunkami z osobami wyżej stojącymi.

Również i perspektywy finansowe lepiej będą się układać wieczorem. Dziecko dziś urodzone — uczucie, wrażliwe, miłośne — będzie mieć błąd wyobraźni i duże skłonności do przesady. Powodzenie osiągnie w życiu dzięki poparciu osób wyżej postawionych.

J.S.D.

CZYTAJJCIE
PRZEGŁĄD
SPORTOWY

CENA
20 GROSZY

Imponujący zjazd Związku Rezerwistów w Białymstoku

Wczorajszy walny zjazd Zw. Rezerwistów przybrał rozmiary większe, niż tego można było oczekiwać. Przybyło na zjazd zważyte oddziały i delegacje ze sztabami liczącymi około 2 tys. osób, podczas gdy noclegi przygotowane były tylko na 1.300 osób.

O godz. 9 zrana odprawiona została w kościele Farnym uroczysta Msza św., poczem na R-ku Kościuszkim zgromadziły się oddziały Zw. Rezerwistów miejscowe i zamiejscowe, związki kolejowe i robotnicze, straż ognio-wa, miejska, B.O.S.O. i harcerska, „Strzelec”, oddziały przysposobienia wojskowego, stowarzyszenia młodzieży, hufce szkolne. Odebrawszy raport, komendant główny Zw. Rezerwistów, p. wojewoda Marjan Zyndram Kościółkowski dokonał przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” przeglądu zgromadzonych oddziałów, a po złożeniu wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza — przyjął defiladę. Kolejno przeszły organizacje Z.O.K.Z., niosąc transparenty propagandowe, następnie przedefilowały wszystkie inne grupy, a wreszcie poczęły sztabami i oddziałami Związku Rezerwistów, wykazując dużą sprawność i wysoki stopień wyszkolenia.

Następnie w dużej sali pałacu Branickich odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu. Sala przybrana była kwiatami. Za stołem prezydałnym, na tlesztandartów, umieszczono duże popiersie Marszałka Piłsudskiego. Zjazd zajął przemówieniem programowym p. wojewoda Kościółkowski, poczem objął przewodnictwo p. Medard Downarowicz. Dokonano wyboru prezydium, a następnie wygłoszono szereg przemówień powitańskich oraz odczytano nadesła-

ne na zjazd depesze.

O godz. 1 popoł. odbył się w przepelnionych po brzegi salach teatru „Palace” obiad żołnierski, prawdziwie żołnierski, składający się z menażki grochówki, gulaszu z kaszą, czarki wódki i butelki piwa, jednakowoż dla wszystkich. Nastrój panował niezwykle radosny. P. wojewodzie Kościółkowskiemu kil-

kakrotnie zgotowano żywiolową wprost owację. Okrzyki i toasty powtarzały się raz po raz.

O godz. 3 popoł. odbyła się w pałacu Branickich odprawa komendantów i dowódców Zw. Rezerwistów. Po zagajeniu przez p. komendanta głównego Kościółkowskiego — odczytano rozkaz P.U.W.F. i P. W., omówiono sprawę odznaki Strzeleckiej

i P.O.S., poczem komendanci okręgowi złożyli sprawozdania z działalności i rozwoju organizacji na ich terenach.

Przystąpiono do właściwych obrad. Sprawozdanie z działalności zarządu głównego złożył p. kto. Krzacinski. Wynika zeń Zw. Rezerwistów liczy obecnie 1111 kół ze 160 tys. członków. W ciągu roku liczba kół zwię-

kszyła się o 492, a więc niemal dwukrotnie. Sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. dyr. Zagrodzki. Po dyskusji udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi głównemu oraz dokonano wyborów nowych władz, powołując przez aklamację, na prezesa zarządu głównego ponownie p. wojewodę Kościółkowskiego na o-

kres trzyletni.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa projektowanej zmiany statutu Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny, w skład której wchodzi również Związek Rezerwistów. Federacja, będąca dotychczas związkiem związków, pragnęła przystąpić do tworzenia własnych organizacji b. wojskowych, czemu się Zw. Rezerwistów przeciwstawił, stając na stanowisku, że Federacja powinna pozostać tem, czem jest t.j. organizacją ponadzwiązkową, że ta dwutorowość w działalności Federacji utrudniałaby postępującą konsolidację armii rezerwowej, która powinna i musi stanowić jednolitą, zważy bryle.

Na zakończenie wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego oraz wystosowano podziękowania do prezesa F.P.Z.O.O. i Fidacu, gen. Góreckiego oraz min. Pierackiego. Obrady zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady” i „Roty” Konopnickiej.

Podczas całego zjazdu panował nastrój niezwykle serdeczny i podniosły. W każdym przemówieniu wyczuwało się szczerą pragnienie, aby armia rezerwowa stała się taką siłą, jakiej wymaga bezpieczeństwo granic Rzeczypospolitej, wyczuwało się gotowość do kontynuowania usilnej pracy, zmierzającej do tego celu, ujawniał się szczerzy, bezinteresowny patriotyzm, a radosny, twórczy, żywiołowy entuzjazm, świadczy o wartościach duchowych i moralnych uczestników zjazdu, o wielkiej sile żywotnej Zw. Rez. Należy dodać, że zebrani wielokrotnie dawali dowody swego gorącego przywiązania i czci dla twórcy, przywódcy i duchowego przewodnika Zw. Rezerwistów, p. wojewody Kościółkowskiego, dowody uznania za jego gorliwą i pełną oddania się pracę dla dobra Państwa, jego przyszłości i potęgi.

Przymusowy „bojkot kultury”

Dobę współczesną charakteryzuje nie tylko kryzys gospodarczy, ale także wielki kryzys życia kulturalnego. Brak środków materialnych zmusza do ograniczenia się tę część społec-

Na fundusz uczczenia

ś. p. Żwirki i ś. p. Wigury

Przedłużając łańcuch ofiar na fundusz uczczenia ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury, p. dr. Stanisław Rutowicz wpłacił do administracji „Dziennika Białostockiego” 3 zł. na budowę samolotów polskich na zawody międzynarodowe w 1934 r. — prosiąc o złożenie ofiary p. Jana Borowicza, dyrektora „Polminu” w Białymstoku.

P. Kukliński Gabriel, woźny magistratu m. Białegostoku, ofiarował na budowę samolotów 2 zł. i wzywa do przedłużenia łańcucha pozostałych woźnych magistratu.

Dyrekcja Szkoły Muzycznej im. Fryderyka Chopina wpłaciła w administracji „Dziennika” 3 zł. na fundusz wychowania synka ś. p. por. Żwirki i wzywa swych współpracowników do przedłużenia łańcucha.

zeństwa, która popierała wszelkie ruchy artystyczno-kulturalne. Kryzys gospodarczy dotknął najboleśniej proletariacką inteligencję, której walka o egzystencję staje się coraz trudniejsza. Kupno książek i gazet ogromnie się zmniejszyło. W teatrach daje się zauważyć znaczny ubytek publiczności w stosunku do lat poprzednich. Jeszcze tylko w kinach można za-

Zdziczenie młodzieży litewskiej

Z Oran donoszą o niesłychanym i niespotykanym w żadnym kulturalnym kraju wandalizmie. Oto w dzień Zaduszny grupa młodzieży litewskiej zniszczyła na cmentarzu w Oranach litewskich kilka nagrobków cmentarnych z napisami polskimi. Poza tem kilkanaście wieńców z napisami polskimi zginęło z cmentarza.

Krzyż z napisami polskimi na grobie nauczyciela Tomaszewicza został zamazany farbą czerwoną.

Ludność polska wypadkiem tym jest oburzona do głębi i wniosła protest do władz kościelnych i administracyjnych.

Smierć na szubienicy

Wobec tego, iż p. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych przez sąd doraźny w Wilnie na karę śmierci przez powieszenie szpiegów Stanisła-

wa Markowskiego i Dymitra Saja, onegdaj o godz. 9 zrana zastępca kata Brauna, dokonał egzekucji w więzieniu lukimskim. Skazani zachowywali się do ostatniej chwili spokojnie.



JAZ

Francuski
budzik
precyzyjny
zł. 20.

Wszędzie do nabycia

Ziemia nasza winna nas nie tylko ożywić ale i odziać

Gen. Lucjan Żeligowski

„MYŚL ŻOŁNIERZA-ROLNIKA O NASZEJ GOSPODARCE”

mają na sobie tylko kostium gimnastyczny) i biorą udział w grach i zabawach rannych na boisku. O godzinie 8.50 dzwonek na modlitwę. Po godzinie niebem, wśród zieleni i kwiecica rozlega się śpiew dzieci, po ukończeniu, którego uczniowie odchodzą do klas na werandach, w głębi parku na lekcje, albo też na wycieczkę naukową w obręb parku, o ile tego wymaga nauka. Werandy rozmieszczone w głębi parku na miejscach nieco wzniesionych okolonie ze wszystkich stron drzewami sosnowymi.

O godzinie 9.45 to jest po pierwszej lekcji, dzieci gromadzą się na werandzie przed starym budynkiem, aby spożyć drugie śniadanie, składające się z kubka mleka lub herbaty z mlekiem, kawy, kakao i bułki z masłem lub chleba z serem, marmoladą, szmalcem, powidłami, kielbasą i t. p. Po czterech lekcjach t.j. o godzinie 12.45 dzieci otrzymują obiad składający się z zupy z mięsem i kałką chleba, lub kotletów z kaszą, kartoflami, marchwią buczkami, kapustą i t. p. Następnie jeszcze jedna lekcja i o godzinie 2 popoł. dzieci odjeżdżają do domu autobusami.

Obecnie projektuje się pozostawienie dzieci dłużej w szkole celem stosowania zabiegów lekarskich, związanych ściśle z ich poprawą zdrowia. Wyższe będą dni ciepłe i sło-

neczne w miesiącach wiosennych.

Porządku dziennego nie zmienia nawet deszcz. Naukę przenosi się wtedy do budynki. Prawdopodobnie w przyszłość, niedalekiej nauka w tej szkole nie ulegnie przerwie i podczas miesięcy wakacyjnych, a drugie półrocze będzie się kończyło z końcem sierpnia. Miesiące letnie będą szczególnie nadawały się na stosowanie przyrodoleczenia dzieci słabych i zagrożonych gruźlicą.

Dla szkoły na powietrzu jest przepisany ten sam materiał naukowy, co dla szkół miejskich. Wszystkie spostrzeżenia, wspólne przeżycia i problemy, jakie się nasuwają podczas wspólnych wycieczek, o ile zachodzi tego potrzeba, są na miejscu omawiane i pogłębiane. Cała nauka podczas miesięcy letnich odbywa się na łonie przyrody tak, że przyroda staje się poniekąd otwartą księgą. Niektóre nadużycia dzieci wobec zwierząt i roślin, które trzeba zwalczać na początku u nowicjuszy, ułatwiają tylko omawianie przyrody. Dzieciom takim wystarczy tylko otworzyć oczy na cuda i piękności przyrody, a rozbudza się w ten sposób więcej miłości i przywiązania do przyrody, niż przez długie moralizatorskie przemówienia. Zorganizowane i prowadzone koło miłośników przyrody na terenie szkoły na po-

wietrzu zaprawia do czynnego współdziałania dzieci przy ochronie roślin i zwierząt.

W szkole na powietrzu panuje inna atmosfera, niż w innych zakładach naukowych. Nauczycielstwo z dziećmi przebywa dłużej, uczysię z nimi, pracuje, bawi się, przebywa z nimi i w czasie poza lekcjami.

Wychowawca taki musi być przyjacielem i powiernikiem młodzieży. Kładzie się główny nacisk na wychowanie dziecka. Zadanie nauczycielstwa ma trudne, gdyż wymaga się odeń wielkiej cierpliwości, oddania się i przywiązania do dzieci, tych właśnie dzieci, które miłości i przywiązania ze strony rodziców najczęściej bardzo mało doznają.

Szkola na powietrzu ze swymi urządzeniami przyczynia się do kształcenia charakterów. Ciągłe obejście z dziećmi daje sposobność do wszechstronnego obserwowania ich. Przy wspólnych grach, zabawach, wycieczkach i pracach łatwo poznać różne wady charakteru, które można bez większych trudności usunąć. Dzieci przyzwyczajają się do wyrozumiałości podporządkowania się koleżeńskości i uczynności, a więc do tych cnót społecznych, których nie można wytworzyć zapomocą teoretycznych wykładów.

Rada Pedagogiczna, celem nawiązania ścisłego kontaktu z rodzicami, uchwaliła zwoływać

miesięczne zebrania rodzicielskie, na których będą omawiane sprawy, dotyczące współdziałania rodziców ze szkołą, związane z podniesieniem stanu zdrowotnego dziecka, oraz zasięganie informacji o dzieciach, gdyż tylko na znajomości psychiki dziecka, jego zasobu wyobrażeń, zainteresowań i pojęć można budować gmach wychowania. Rada Pedagogiczna, która od lat dwu pracuje w szkole na powietrzu stwierdziła odrębność psychiki dziecka zagrożonego gruźlicą i dlatego takie dziecko wymaga specjalnego studium.

Ponieważ utrzymanie szkoły na powietrzu w związku z dożywianiem, leczeniem i przejazdem dzieci jest dość wysokie, przeto opieka szkolna w skład której wchodzi pp.: dyr. szk. handlowej W. Antonowicz, dr. K. Marciewicz, p. St. Stec, p. H. Poradowska, p. Z. Blicharczykowska, p. Łaniewska, p. Bięguński, p. Borowski i p. W. Antonowiczówna, czyni starania o zaprowadzenie gospodarstwa w szkole, które przyczyniłoby się o obniżenia wydatków.

Szkola na powietrzu jest prawdziwym dobrodziejstwem dla biednych, nieodżywionych dzieci, którym rodzice mimo najlepszych chęci często nie są w stanie polepszyć bytu w dzisiejszych ciężkich czasach.

Oplaty egzekucyjne

Egzekutor staje się coraz częściej „gościem”. W związku z tem warto zapamiętać o wyjaśnieniach, jakich udzieliło ministerstwo skarbu w odniesieniu do obliczania kosztów egzekucyjnych.

W wypadku, gdy ściąganie należności wymagać będzie przeprowadzenia dwóch lub jednej czynności egzekucyjnych, jednak

tego samego rodzaju, na przykład tylko zajęcie ruchomości albo tylko zajęcie wierzytelności pieniężnej dłużnika, to opłata egzekucyjna od całej sumy poszukiwanej pobiera się raz tylko za wszystkie dokonane czynności egzekucyjne tego samego rodzaju, przyczem bez znaczenia jest okoliczność, że powyższe czynności dokonane zostały w różnym czasie.

Jeśli zaś celem ściągnięcia należności urząd skarbowy zmuszony jest dokonać kilku różnych rodzajów czynności egzekucyjnych, np. zajęcia ruchomości i zajęcia wierzytelności pieniężnych dłużnika, to wtedy opłaty egzekucyjne pobiera należy za tego rodzaju czynności egzekucyjne oddzielnie od sumy należności, jakie ciążyły na dłużniku w chwili dokonania czynności egzekucyjnej.

Ziemniaki dla bezrobotnych

Wojewódzki komitet do spraw bezrobocia zakupił za pośrednictwem wydziału gosp. magistratu 25 wagonów (370 ton) ziemniaków po cenie 3,50 za 100 kg. loco wagon Białystok. Dostawa zostanie ukończona 15 bm. Pięć wagonów już nadeszło; kartofle złożono w składach miejskich.

SPRAWY SZKOLNE

Prawdliwem dobrodziejstwem dla biednej, źle odżywianej chorowitej dlatwy

Młódzież dzisiejsza wyrasta prawie wszędzie w nadzwyczaj trudnych warunkach, tak mieszkaniowych jak i aprowizacyjnych, będących następstwem wojny i związanych z obecnym kryzysem. Większość szkół powszechnych jest przepelniona dziećmi nieodżywionymi, anemicznymi, rachitycznymi i suchotniczymi. Kilkuogodzinne przesiadywanie w przepelnionych, dusznych, źle przewietrzonych ubikacjach szkolnych jeszcze bardziej obniża stopień zdrowotności dlatwy szkolnej, wpływając na obniżenie poziomu umysłowego klasy. Choroba powoduje szybkie zmęczenie i wyczerpanie fizyczne i umysłowe, osłabia zdolność pojmowania i myślenia. Jest nieodzownością stawianie takich samych wymagań dzieciom chorym, słabym, jakie stawiamy młodzieży zdrowej. Nie jest rzeczą dopuszczalną, aby dziecko chore, zagrożone gruźlicą, pracowało w takich samych warunkach, jak dziecko zdrowe. Musi mieć odpowiednie dla siebie warunki, takie aby umożliwiała kształcenie, a równocześnie wpływały na poprawę zdrowia, aby daly mu dużo słońca, dużo powietrza, dużo

radości życia, aby wraz z wykrztalceniami daly mu siłę do pracy zawodowej, do walki z przeciwnościami życia.

Zadanie to spełnia założona w 1930 r. pierwsza w Polsce szkoła na wolnem powietrzu w Białymstoku, w ogrodzie letnim w Zwierzynie. O przydziale dzieci do szkoły decyduje lekarz. Przyjmowane są dzieci słabowite, skłonne do suchot, ale nie chore. Chodzi o to, aby zapobiec rozwojowi tej choroby. Osięga się to w szkole na powietrzu zapomocą wypróbowanych środków, jak dwurazowe odżywianie, przebywanie na świeżem powietrzu, naświetlenie lampą kwarcową, leżakowanie, kąpiele słoneczne, picie tranu, oraz wielu innych zabiegów lekarskich, a dalej przez odpowiednią zmianę zajęć, ruch i spoczynek. Do tego przyczynia się odpowiedni sposób nauczania, który wszystkie niekorzyści, będące następstwem pracy szkolnej, usuwa lub też je jaknajbardziej zmniejsza.

W każdej klasie jest od 30 do 40 uczniów razem chłopcy i dziewczęta. Dzieci przybywają autobusami około godziny ósmej, zdejmują wierzchnie ubranie i bućki (podczas gorących dni